Rok IV Sobota 14 Września 1918 r. Nr 208.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 8-ej rano.—Cena numeru 20 halerzy—15 fenigów

Prenumerata:
W Dąbrowie miesięcznie 4 K. 50 hal. kwartalnie 13 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 5 K. 10 hal.; kwartalnie 15 K. 30 hal. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 3 Mk 50 fen.; kwartalnie 10 Mk. 50 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 60 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie
ul. Króla Sobieskiego 15; otwarte od 8 rano do 7 wieczorem.
FILIA w Będzinie: Biuro dzienników Małachowskiego.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I-szej stronie za wiersz petitowy 3 Kor.—Na stronie III-ej za wiersz 1 K. 50 hal. Nadesłane za wiersz 2 kor. — Ogłoszenia zwyczajne na IV-ej stronie za wiersz półszpaltowy 60 hal — Drobne ogłoszenia po 20 hal. za wyraz. Najmniej 1.50 Kor.
Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

Rząd syberyjski a Polska.

KOPENHAGA. Według nadeszłych tu relacyi, rząd syberyjski, który obecnie wyczekuje na pomoc amerykańsko-japońską i wykorzystuje wojska czesko-słowackie, zarządził teraz przymusową mobilizacyę, najpierw oficerów, a potem żołnierzy.

W sprawie tej mobilizacyi, jak się dowiaduje nasz korespondent, jest rzeczą znamienną, że od stawienia się do wojska uwolnieni są tylko Polacy.

Natomiast Ukraińcy, Łotysze i Litwini, oraz inne narodowości nie są zwolnieni od tego obowiązku, bo jak głosi komunikat urzędowy — Litwa, Ukraina, kraj Łotyszów i inne oderwane od Rosyi kraje, nie stanowią państw samodzielnych Rząd Syberyi dąży do złączenia na podstawach federacyi wszystkich krajów w granicach dawnego państwa rosyjskiego, z wyjątkiem Polski.

Na temsamem stanowisku stoją i wszystkie stronnictwa polityczne, należące do Związku odrodzenia, oraz partye patryotyczne w Rosyi europejskiej. Wychodzą one z tej zasady, że traktat w Brześciu zawarty nie ma mocy obowiązującej Rosyę i powinien być skasowany, oraz, że wszystkie kraje, które na mocy tego traktatu odpadły od Rosyi, powinny być jej zwrócone. Nie dotyczy to jednak Polski, bo—niezależnie od traktatu bolszewicko-niemieckiego—Polski wyrzekł się w imieniu wolnej Rosyi Rząd Tymczasowy jeszcze dnia 30 marca 1917.

Ten punkt widzenia podzielają podobno i mocarstwa koalicyi. Przynajmniej takiej treści oświadczenia składali agenci dyplomatyczni państw koalicyi w rokowaniach, prowadzonych z patryotycznemi stronnictwami rosyjskiemi.

Niemcy o przesileniu gabinetowem w Polsce.

WIEDEŃ. Berliński korespondent „N. Fr. Presse" donosi swemu pismu o przesileniu gabinetowem w Polsce co następuje:

Dowiaduje się z kół poinformowanych, że powodów ustąpienia gabinetu dra Steczkowskiego i odroczenia Rady Stanu należy szukać w ostrym przeciwieństwie między aktywistami a pasywistami. Nota rządu polskiego z dnia 29 kwietnia, wystosowana do mocarst centralnych, była dziełem kół aktywistycznych, na które pasyfiści nie zgodzili się. Rokowania ks. Radziwiłła i nr. Ronikiera w głównej kwaterze niemieckiej wojennej nie doprowadziły w prawdzie do definitywnych uchwał stworzyły jednak pewne propozycye co do przyszłości Polski. Propozycye obu delegatów rządu polskiego otrzymały w prawdzie w gabinecie większość, napotkały jednakże w Radzie Stanu z jej pasyfistyczną przewagą na stanowczy opór.

W konsekwencyi nastąpiła dymisya gabinetu i odroczenie Rady Stanu.

Kierunek aktywistyczny w Polsce zajmuje nadal stanowisko wyczekujące i nie chce zawrzeć szczegółnie z Niemcami żadnych definitywnych układów, ponieważ ostatecznej decyzyi w sprawie polskiej oczekuje od ogólnej konferencyi pokojowej. Przesilenie obecne potrwa prawdopodobnie czas dłuższy, ponieważ pasywiści uczynią wszystko, aby znaczenie przesilenia przeciągnąć.

Jak sobie Wilson wyobraża Europę po wojnie.

Entuzyaści wilsonowscy, przyjmujący wszystko bezkrytycznie, co pochodzi z Ameryki, będą zapewne niemile zdziwieni, kiedy dowiedzą się, w jaki sposób Wilson chce przekształcić Europę. Wedle wiarygodnych informacyi, które nadeszły z Paryża, jest obecnie Wilson tym czynnikiem, który prze do dalszej wojny na śmierć i życie. Francya i Anglia były niejednokrotnie już zdecydowane zawrzeć pokój pod warunkami korzystnymi dla państw zachodnich. Zamiarom tym zdołał przeszkodzić Wilson i przeprzeć swój plan zupełnego zniszczenia i rozbicia Niemiec. Znamienne jest przytem, że Wilson nie uznaje zupełnie ani jawnych ani tajnych umów, zawartych między aliantami. Posiada on swój własny program przekształcenia Europy i to na podstawie etnograficznej.

W Waszyngtonie istnieje osobne biuro etnograficzne, które bada pilnie stosunki narodowościowe w Europie. Gdyby program Wilsona urzeczywistnił się, wówczas mapa Europy byłaby niespodzianką nietylko dla państw centralnych, ale jeszcze bardziej dla koalicyi. Irlandyę naprzykład pragnie Wilson oderwać od Anglii. W kwestyi Alzacyi i Lotaryngii stoi on niezupełnie na stanowisku francuskiem. Włochom nie chce przyznać Tryestu i Dalmacyi. Czechom odmawia prawa do Czech północnych. W kwestyi polskiej stoi Wilson na stanowisku, że Galicya wschodnia należy się Ukraińcom. Gdańsk i Poznańskie przyznaje Wilson Polakom tylko o tyle, o ile te terytorya są „prawdziwie polskie" znajduje się już w orędziu Wilsona z r. 1917. Opinia polska nie zdawała sobie wówczas sprawy, jak niebezpiecznem jest to słowo „prawdziwie". Polska wilsonowska byłaby mimo pozorów zjednoczenia zredukowaną i obciętą.

Rokowania pokojowe między Rosyą a Ukrainą.

„Dziennik Kijowski" z 1 września donosi:

W odpowiedzi na interpelacyę ukraińskiej delegacyi pokojowej, czy nie uważa delegacya rosyjska swego postanowienia o zawieszeniu prac wszystkich komisyi za odwołane, prezes rosyjskiej delegacyi pokojowej p. Rakowskij zawiadomił prezesa delegacyi ukraińskiej, iż zgodził się on tylko na dalszy ciąg pracy w komisyi do spraw wymiany towarów, ponieważ komisya ta została powołana do urzeczywistnienia umowy o zawieszeniu broni z dn. 12 czerwca b. r. Co dotyczy komisyi politycznej i finansowo-obrachunkowej, to praca w nich zostaje w dalszym ciągu zawieszona do rozstrzygnięcia kwestyi zasadniczej o przyznaniu republiki dońskiej. Rozważywszy te kwestyę na posiedzeniu d. 31 sierpnia ukraińska delegacya pokojowa postanowiła: ze względu, iż prace komisyi do spraw wymiany towarów nie mogą odbywać się osobno, wtedy gdy inne komisyę, które mają na celu zawarcie traktatu pokojowego nie funkcyonują, ponieważ niemi prace te są ściśle związane, przyjąć oświadczenie p. Rakowskiego do wiadomości i o oświadczeniu tem zawiadomić prezesa rady ministrów i ministra spraw zagranicznych. W ten sposób zawieszone przez p. Rakowskiego prace komisyi nie zostały wznowione, ponieważ na to nie zgodził się prezes rosyjskiej delegacyi pokojowej, co powoduje faktyczne zawieszenie przez delegacyę rosyjską rokowań pokojowych. Odpowiedzi na uznanie wielkiego wojska dońskiego delegacya rosyjska dotychczas nie przysłała.

Polityczny salon pod Lipami.

Internowanie hrabiny Fischler-Treuberg.

W jednym ze znanych większych hoteli Berlina pod Lipami, — jak pisze „B. Z. am Mittag" — mieszkała od kilku lat hrabina Fischler-Treuberg.

Schadzki polityczne w salonach pani hrabiny.

Pani hrabina otworzyła swe salony dla polityków i dyplomatów niemieckich wszystkich obozów i zabarwień. Tu toczyły się pogawędki i dyskusye polityczne, a hrabina wiodła tam prym, dając tajemniczą miną do poznania, że w ręku jej schodzą się nici wszelkich możliwych kłębków politycznych.

Generalia.

Hrabina pochodzi z domu bankierskiego, gdyż jest panną von Kaufmann z domu. Młodość spędziła we Włoszech i tam też we Florencyi zmarł jej ojciec przed dwoma laty. Panna von Kaufmann, wyszła za bawarskiego hrabiego Fischler-Treuberg, z którym jednak od kilku lat nie żyje.

Zaintrygowana policya.

Salonem hrabiny interesowała się od dłuższego czasu policya berlińska i schadzki herbaciane wrogich sobie dyplomatów wydawały się jej, mimo „Burgfrieden" podejrzane. Wszak przychodził tam sam Först Bülow obok panów z obozu niezawisłych socyalistów!

Rewizya wykrywa list panującego księcia.

W tem coś być musi — stwierdziła policya — żeby kobieta przyjmowała tylu znacznych mężów stanu niemieckich! Dlatego też przed kilkunastu dniami weszło do apartamentów niemieckiej Aspazyi kilku panów i przeprosiwszy grzecznie — zrobiło rewizyę. Przeczytano notatki hrabiny i całą jej korespondencyę, wśród której znaleziono i epistoły prawdziwego panującego księcia południowo-niemieckiego,

Internowanie hrabiny.

Co było w owych listach, niewiadomo, ale nazajutrz zajechało auto przed hotel i polityczna hrabina zajęła w nim miejsce w towarzystwie wprawdzie nie politycznych, ale za to policyjnych panów. Na dworcu usłużni ci panowie kupili bilety do jednego z małych miasteczek pruskich i hrabina pojechała na wygnanie, urozmaicone tylko dozorem policyjnym. Tam z pewnością już nie pojadą za nią panowie od niemieckiej polityki, choć im może i żal będzie za dobrą angielską herbatą i za francuskiemi ciastami przyprawianemi polityką i swobodą wzajemnego roztrząsania spraw ojczyzny miłej.

Sprawa rozegra się przed sądem?

Tajemniczość całej afery interesuje wielce „Deutsche Zeitung" ową sympatyczną wszechniemiecką gazetkę, która tyle ciekawych wiedziała szczegółów o byłym sekretarzu Kuhlmanie. Jeżeli tej gazecie wierzyć można, sprawa hr. Fischler-Treuberg, pachnąca tak odurzająco sensacją, powędruje przed trybunały, a śledztwo toczy się już podobno. Ci, którzy „cośkolwiek" wiedzą o tej sprawie zapewniają, że niema tam przestępstwa w rodzaju zdrady stanu.

W Niemczech nie lubią polityki damskiej.

Zresztą takie internowanie wysokiej damy, nie jest nowością w Niemczech podczas wojny, „Frankfurter Zeitung„ pociesza, że więcej dam z arystokracyi musi cierpieć zdala od Berlina w exilum małomiasteczkowem.

Polityka damska w Niemczech nie jest mile widzianą!

Niemiecka marmelada nawet dla koni śmiertelna.

Proces fabrykanta w Weitmarze.— Zgniłe owoce. — Brud w fabrykach. — Rozporządzenie rządowe używania zgniłych odpadków. — Co dla koni szkodliwe, smakuje ludziom.

BERLIN. Sąd ławniczy w Weistemarze skazał był tamtejszego fabrykanta Antoniego Justa na 3 miesiące aresztu, ponieważ fabrykował szkodliwą zdrowiu marmeladę. Oskarżony posiada dwie fabryki marmelady jedną w Bochum, a drugą w Weistemarze. Rewizye w fabrykach wykazały, że panuje tam nadzwyczajny brud, zaś zawartość marmelad przedstawia się jako 25 proc. buraków pastewnych 12 i pół proc. odpadków owoców i rabarbarum i 50 proc. syropu. Marmelada była zepsuta, budząca odrazę i pełna nieżywych much, spleśniała i według świadectwa weterynarza okręgowego, nawet dla koni niebezpieczna — bamogąca pociągnąć dla nich śmiertelne skutki.

Ciekawe są zeznania inspektora państwowego dla owoców i jarzyn, który zapewniał, że nie można przy rewizyach fabryk marmelady i wytworów owocowych brać sprawy tak bardzo dokładnie, gdyż przyniosłoby to ogromne straty dla fabrykantów. Rządowe „Stowarzyszenie wojenne" wydało nawet rozporządzenie, ażeby wszystkie możliwe odpadki owoców zużyć, bądź to na octy, bądź też przegotowywać je choćby i sfermentowane na marmelady. Owoce i jarzyny sprzedaje centrala państwowa, a fabrykanci są niejako funkcyonaryuszami w tej centrali. Zdarza się często, że miasta zakupujące marmeladę niekiedy setki tysięcy cetnarów odrzucają jako nie do użycia, marmelady takiej nie niszczy się, lecz przegotowuje się ją po raz wtóry — i ludzie jedzą ją.

Prokurator wyraził zdziwienie, że władze nakazują ze zgnitych jabłek wytwarzać jadalne przetwory. Wynika z tego, że oskarżony fabrykant Just jest niewinny i sąd zniósł wyrok sądu ławniczego, gdyż odpowiedzialną jest tylko centrala państwowa dla owoców i jarzyn, która uznała, że marmelady szkodliwe dla koni, są dość dobre dla ludzi!

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN, 11 września. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM

Przy odparciu kilku natarć częściowych na południe od Ypern i na północ od La Basse wzięliśmy do niewoli jeńców.

Na południe od gościńca Peronne—Cambrai doprowadziły nowe ataki angielskie znowu do gwałtownych walk na południe od Gouzeaucourt i o Epechy. Na pojedyńczych miejscach dotarł nieprzyjaciel do naszych linii. W kontrnatarciu odparliśmy go. 300 jeńców pozostało w naszych rękach.

Częściowe ataki francuskie, które

nastąpiły niespodzianie i po przygotowaniu artyleryjskiem z obu stron gościńca Ham—St. Quentin zostały odparte.

Lokalne walki na północ od Ailetty. Między Ailettą i Aisną spotęgował się po południu ogień artyleryjski znowu do wielkiej gwałtowności. Wieczorem ruszył nieprzyjaciel z silnymi atakami, które rozbiły się przed naszymi liniami.

Ludendorff.

Komunikat austryacki.

WIEDEN 11 września. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WŁOSKIM.

Na płaskowyżu Asiago rozbiły się dwie nieprzyjacielskie próby wywiadowcze. W odcinku Asolone, gdzie Włochom udało się wtargnąć przy użyciu silnej artyleryi do naszych linii, kontrnatarcie pułku piechoty Nr. 99 przywróciło znowu sytuacyę.

Na froncie nad Piawą spotęgowana czynność artyleryjska.

Szef sztabu generalnego.

Telegramy.

Hr. Ronikier wyjechał do Berlina.

WARSZAWA. Adam Ronikier wyjechał napowrót na swe stanowisko do Berlina. Po odpowiednich konferencyach i wyjaśnieniach jego pozycya jako przedstawiciela Rady Regencyjnej nie uległa osłabieniu, lecz została wzmocniona. Niema też żadnych nieporozumień między nim a dyr. dep. stanu ks. Januszem Radziwiłłem.

Zgon Lenina.

CHIASSO. Według doniesienia agencyi Havasa z Rzymu potwierdził przebywający tam szef włoskiej misyi wojskowej generał Romei śmierć Lenina i Korniłowa.

Niemcy przygotowują defenzywę na wielką skalę.

GENEWA. O sytuacyi na południowem skrzydle frontu zachodniego donoszą sprawozdawcy francuscy, co następuje: Niemcy cofnęli się na północ po krwawych walkach od Aisne i przygotowują obecnie gorączkowo swoje pierwsze linie obronne na północ od kanału. Jak stwierdzili lotnicy francuscy i angielscy Niemcy budują wszędzie fortyfikacye, mające służyć do defenzywy na wielką skalę. Na północ od Ailette teren formalnie zapchane armatami. Niemcy chcą za wszelką cenę przeszkodzić zdobyciu Laon, który jest ważnym punktem strategicznym. Tu też rozgorzeje olbrzymia bitwa, gdyż wojska koalicyi również za wszelką cenę będą próbowały się w tem miejscu przebić.

Nowy angielski wynalazek wojenny.

ROTTERDAM. „Times" donoszą, że wojska angielskie używają na wielką skalę nowego wynalazku wojennego, a mianowicie udoskonalonych tanków, których celem jest w pierwszym rzędzie unicestwienie ognia karabinów maszynowych.

Hiszpania czeka spokojnie na rozwój wypadków.

ZURYCH. „Nouvelle Corespondence" donosi z Madrytu, że odpowiedź rządu niemieckiego na notę hiszpańską jeszcze nie nadeszła, jednakże koła polityczne w Hiszpanii z zupełnym spokojem oczekują rozwoju wypadków.

Co się tyczy spraw wewnętrzno-politycznych Hiszpanii spodziewają się połączenia obu grup hr. Romanonesa i markiza de Alhucemasa. W San Sebastian odbyły się narady między tymi stronnictwami. W kołach politycznych żywią nadzieję, że obie te partye: liberalna i konserwatywna połączą się ze sobą. Byłoby to najważniejszem zadaniem obecnego gabinetu koalicyjnego.

Po co jeździł Dżawid-bej do Berlina.

WIEDEŃ. Z rozmów udzielonych przez tureckiego ministra skarbu Dżawida-beya kilku dziennikarzom wiedeńskim wynika, że jeździł on do Berlina, aby zaciągnąć pożyczkę w wysokości 45 milionów funtów tureckich, która to pożyczka pokryje zapotrzebowanie Turcyi na najbliższych 6 miesięcy.

Na zapytanie, czy Turcya może dostarczyć pewnych artykułów żywności państwom centralnym, oświadczył Dżawid-bey, że istotnie jest tam znaczna ilość artykułów, nadających się do eksportu. Należą tu: figi, rodzynki, tytoń itp. Jest rzeczą niezrozumiałą dlaczego Austro-Węgry nie importują niczego z Turcyi. Niemcy — powiada Dżawid-bey — sprowadzają przynajmniej wełnę i bawełnę.

KRONIKA.

Adres do papieża. Rada Regencyjna wysłała następujący adres do Ojca św.

„Obchodząc uroczystość piątej rocznicy Twego, Ojcze święty, wyboru na godność papieską i koronacyi, Rada Regencyjna Królestwa Polskiego składa najpokorniej u tronu Twego najgorętsze życzenia, aby niezmordowana praca Twoja około zbawienia dusz, oraz tak bardzo upragnionego, na zasadach sprawiedliwości opartego i przez Cię niejednokrotnie zalecanego powszechnego pokoju uwieńczona została przez spełnienie pragnień serca Twego".

Msgr. Ratti rozpoczyna wizytacyę okupacyi austro-węg. Wizytator papieski w Warszawie, msgr. Ratti rozpoczął d. 6 września składać wizyty w c. i k. okupacyi. Wizytacya ma charakter ściśle kościelny. Będąc w Sandomierzu skorzystał z zaprosin ks. Sapiehy, którego zna od dawnych czasów. Odwiedziny u ks. Sapiehy będą miały charakter czysto prywatny.

Jan Kucharzewski premjerem? Dowiadujemy się, że Rada regencyjna zaproponowała b. prezesowi ministrów p. Janowi Kucharzewskiemu utworzenia nowego gabinetu pod jego prezydenturą.

Odbył się szereg konferencyi politycznych. Między innymi p. Jan Kucharzewski, konferował z dr. Steczkowskim i porozumiewał się ze swymi przyjaciółmi politycznymi. Dłuższe posiedzenie odbyła komisya polityczna stronnictw aktywistycznych. Odbyło się też zebranie informacyjne z udziałem Zdzisława hr. Tarnowskiego.

W kołach politycznych, zbliżonych do p. Jana Kucharzewskiego, zapewniają że p. Kucharzewski skłania się do objęcia prezydentury nowego gabinetu. P. Kucharzewski może uzyskać poparcie większości Rady Stanu, którą obecnie stanowią Kluby: międzypartyjny, demokracyi niezależnej i ludowy.

Wieczorem konferował z p. Janem Kucharzewskim, radca dworu dr. Ignacy Rossner.

Utworzenie gabinetu spodziewane jest w szczęśliwych warunkach w ciągu tygodnia, lub 10 dni.

Quo vadis Polonia? Pod powyższym tytułem zamieszcza paryski „Temps" z 30 sierpnia artykuł, w którym atakuje ostro rząd warszawski z powodu noty 29 kwietnia, która zawiera program ekspansyi w kierunku wschodnim. Program taki jest zręcznie podsunięty przez Niemców, ofiarujący Polakom rolę żandarma na wschodzie.

Proces P. O. W. w Zamościu. Pisma galicyjskie donoszą z Marmarosz Szigetu: W połowie września obrońca dr. Ostrowski wyjedzie do Zamościa na 8-dniową rozprawę, gdzie bronić będzie przed sądem 64 członków P. O. W. oskarżonych o zbrodnię gwałtu publicznego i rozruchy. Obrońcy dr. Liebermann i dr. Dwernicki wyjechali.

Do Marmarosz Sziget przyjechał znowu jako reprezentant polskiego rządu hr. Jerzy Tarnowski, który tu pozostanie aż do końca procesu.

Samobójstwo Polaków w Rosyi. Osoby, przybyłe obecnie z Rosyi, opowiadają, że w ostatnich czasach szerzy się w Petersburgu i w Moskwie w zastraszający sposób epidemja samobójstw. Najwięcej ludzi z pośród sfer inteligencyi odbiera sobie życie. Dużo samobójstw popełnia się też wskutek ogólnego głodu.

Między samobójcami napotyka się wiele młodzieży polskiej.

Prawo języka rosyjskiego na Ukrainie. „Dziennik Kijowski" z 1 września donosi: Minister sprawiedliwości w tych dniach składa wniosek do senatu państwowego o uznanie języka rosyjskiego za państwowy na równi z ukraińskim. W swym wniosku minister opiera się na tem iż w prawodastwie ukraińskiem niema artykułów, któreby znosiły prawa języka rosyjskiego, jako państwowego.

Żydzi angielscy wobec państwa Polskiego. Żydowski komitet centralny w Londynie, który dotychczas domagał się autonomii narodowej dla żydów w Polsce, powziął ostatnio uchwałę, w której żąda jedynie pełnego równouprawnienia dla żydów, a sprzeciwia się dalej idącym krajnym kombinacyom.

Podatek kolejowy w Król. Pol. zamierza wprowadzić władza ukupacyjna austryacko-węgierska. Odnośny projekt rozporządzenia, które zaprowadza opłaty od biletów jazdy i przesyłek, został już przedłożony Radzie stanu.

Ustawa o rejestrze handlowym. Powołana przez ministeryum sprawiedliwości „Komisya do opracowania ustawy o rajestrze handlowym" rozpoczyna w dniu 9 b. m. trzecie czytanie projektu ustawy o rejestrze handlowym.

Dora Kapłan. „W. Allg. Ztg." donosi, że sprawczyni zamachu na Lenina, Dora Kapłan zachorowała wskutek obrażeń, jakich doznała ze strony tłumu w czasie aresztowania. Przewieziono ją do szpitala więziennego. Życiu jej grozi poważne niebezpieczeństwo.

Walka z paskarstwem w Wiedniu. W Wiedniu wzięto się w ostatnich czasach w energiczny sposób do tępienia paskarstwa. I tak ukarano konfiskatą towaru i aresztem 150 handlarzy cukierków. W 63 lokalach urządzono rewizye i wykryto mnóstwo zapasów, między innymi bieliznę, nici i bawełnę za 35 tys. koron. W innem miejscu znaleziono 4,560 szpulek nici, gdzieindziej znów 1,460 par trzewików.

Wykryto też nadużycia w kawiarni i restauracyach. Przekonano się, że podają tam sześć rozmaitych mięsnych potraw naraz i to w dni bezmięsne. W 16-ym okręgu aresztowano sklepikarkę za fałszowanie kart chlebowych. Wiedeński urząd wojenny dla zwalczania lichwy postanowił też zarządzić ściślejszą kontrolę nad meldowaniem osób, gdyż i tam stwierdzono nadużycia.

Redaktor i wydawca WIKTOR MONDALSKI. Drukarnia „Gazety Polskiej" w Dąbrowie Górniczej.